

Tu w tym miejscu kiedyś stara chlewnia stała,
co fabryczną stołówkę w mięso zaopatrywała.

Dalej drogą, skręćmy w lewo za zakrętem!
Tu na stadionie kiedyś miejsca były zajęte.

Nazwa _ _ _ _ _ , już tak Ci dobrze znana,
17 10

Jest jeszcze na bramie wyraźnie napisana.

Z woli fablokowców powstał klub sportowy.
Jest tu wciąż boisko piłkarskie i kort tenisowy.
Niegdyś było wiele sekcji – łucznicza, kajakowa,
narciarska, piłkarska, kolarska, a nawet hokejowa.

Wróćmy do drogi i chodźmy wzdłuż garaży.
Tam na pewno żadnej nie spotkamy straży.
Nieco pod górkę, zakręć i wyjdziemy na ulicę.
Dalej prosto. Po prawej spotkamy edukacji stolicę.

Powiatowe Centrum Edukacyjne tutaj nas wita.
Na fasadzie książka _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ przebita.
13 8 25

Tu się kiedyś wykuwały dla Fabloku kadry:
mechaników, ślusarzy, można rzec, eskadry.

Rozejrzyj się teraz, naprzeciw stare mury
zobaczysz budynku – to był dom kultury.
Na fasadzie kiedyś była piękna mozaika:
Siedem Muz Apolla – no, po prostu bajka!

Zawróćmy i chodźmy w stronę widocznej wieży.
Skarb jest już bardzo blisko, musisz mi uwierzyć.
Czeka Cię nagroda i wyjątkowy widok. Zrozum,
zobaczysz przykład produkowanego tu parowozu!

Ty42 – osobiście nie projektowałem tego modelu,
ale jeździł on w całej Polsce po torach wielu.

Wzorowano się na _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ dokumentacji.
6

Przeczytasz to na tablicy. Czyż nie mam racji?

Parowóz miał węglarkę, miał na wodę tender,
sapał, prychał i gwizdał jak „jasny holender”.
O serii „spalinówek” wspomnieć też wypada,
które do dziś pracują w wielu zakładach.

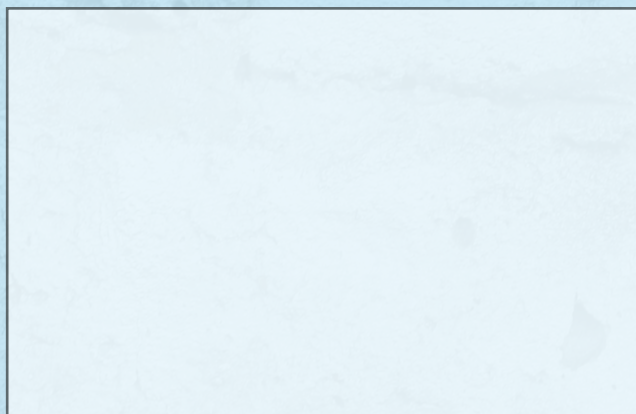
Potem dla górnictwa sprzęt tutaj powstawał,
ładowarki, wiertnice, podwozia – ciągną dostawa.
Rąbek tajemnicy też Ci uchylę: wcale nie dla ćwiczeń,
produkowaliśmy Oerlikony – działka przeciwlotnicze.

Teraz ciesz się, Odkrywco, nic Ci nie brakuje!
Ja ze swojej strony bardzo Ci dziękuję!
Z liter hasło poskładaj, czas na skarb szukanie.
Znalazłeś? Brawo! Ukończyłeś zadanie!

Hasło questu:

<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>		
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Miejsce na skarb:



Autorzy questu:

D. Bugajska, A. Daca, M. Dymek, W. Grochal, A. Kaczor, A. Kasperkiewicz,
D. Kramarz, A. Mendela, Ł. Mierzwa, W. Nowak, J. Oleksy, P. Olszowski,
W. Pelc, J. Podgórska, K. Pyziak, M. Radon, T. Sattława, O. Spuła,
M. Stolecka, M. Urbańczyk, M. Witek, W. Witek, W. Wyzina



Opracowanie i projekt graficzny:
Anna Jarzębska, Fundacja Mapa Pasji



Opiekun questu:
Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie
e-mail: czytnaukowa@mbp.chrzanow.pl,
tel. 32 763 27 49

Więcej questów:

www.questy.com.pl



Aplikacja „Questy - Wyprawy Odkrywców”

Android



iOS



niepodległa

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Instytut
Pileckiego

Quest powstał w ramach projektu Lokomotywy Niepodległości,
sfinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022



Spacer z widokiem na lokomotywę



Tematyka:

Quest opowiada historię Fabloku – Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce, powstałej w 1919 roku w Chrzanowie. Przewodnikiem na trasie jest Kazimierz Zembrzuski – znany konstruktor parowozów.

Gdzie to jest:

Chrzanów leży w woj. małopolskim, w połowie drogi pomiędzy Krakowem a Katowicami, w pobliżu autostrady A4.

Jak szukać skarbu:

Quest jest trasą nieoznakowaną w terenie, którą można przejść w dogodnym czasie. Uważnie czytaj i rozwiązujuj wierszowane zagadki, by rozszyfrować końcowe hasło, które doprowadzi Cię do skarbu – pamiątkowej pieczęci.

Początek wyprawy:

Quest rozpoczyna się przy budynku dawnej dyrekcji Fabloku przy ul. Fabrycznej 16. GPS: 50.128103, 19.391149

Czas przejścia:

ok. 1 godz. 30 min

Jam Kazimierz Zembrzuski, kiedyś konstruktor w Fabloku, Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Polsce z 1919 roku. Dzięki tej fabryce powstała miasta część nowa, między innymi ulice Fabryczna i Rospontowa.

Ponad 10 tysięcy lokomotyw do 1991 roku wyprodukowano według polskich projektów w Fabloku. Jeździły nie tylko po Europie Wschodniej przecież, również w Chinach, Indiach, Korei... Po całym świecie!

Zapraszam Cię na spacer po tym terenie. Czekam na Ciebie zapewne niejedno miłe zaskoczenie. Przed budynkiem dyrekcji nasz quest zaczynamy.

Przy wejściu policz maszty: ich tutaj mamy.

Na tablicy model - , to mój projekt doskonały.

W 1937 roku w Paryżu docenił go świat cały. Wystawa Sztuki i Techniki tam się odbywała, na którą śmietanka konstruktorów przybywała.

Przejdźmy na drugą stronę ulicy i idźmy w lewą stronę. Mijamy osiedle dla pracowników Fabloku zrobione. Po prawej wzdłuż ulicy podobne kamienice. Szukaj numeru 4, tam odczytasz kolejną tablicę.

- tak osiedle się nazywa,

ostatnio coraz więcej turystów tu przybywa.

Majstrzy i z Fabloku tutaj mieszkali.

Wysokim standardem mogli się pochwalić.

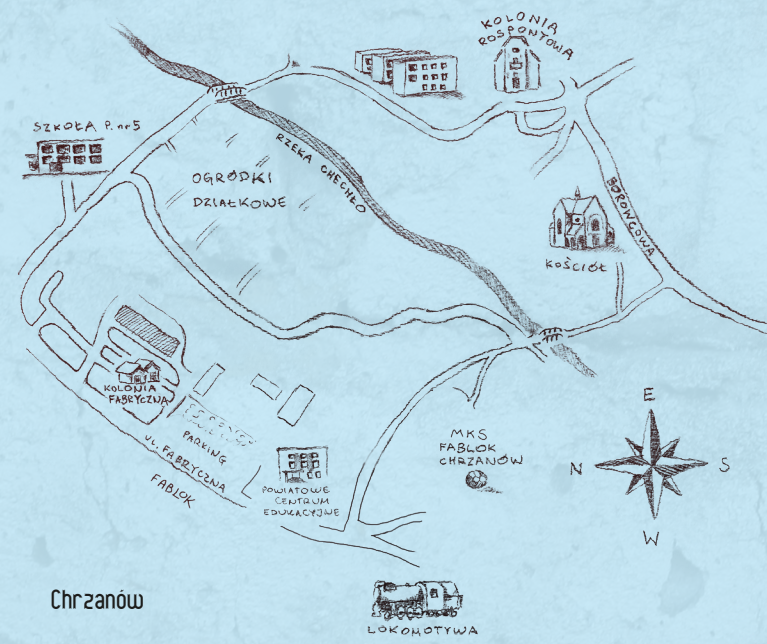
Chodźmy dalej chodnikiem, aż z prawej strony ujrzysz budynek dla dzieci fablokowców przeznaczony. Przedszkolaków setki tu się wychowały, spędzając w nim niejedną prawie dzionkę cały.

Minęliśmy przedszkole, skręćmy teraz w prawo, Chodźmy dalej prosto, ruszajmy się żwawo! Z lewej strony widać, w dole nieco schowane, chrzanowskie jezioro Morskim Okiem zwane.

Był tu kamieniołom, potem miejsce rekreacji – wszyscy korzystali z kajaków i narciarskiej stacji. Teraz wszystko w wodzie stoi pogrążone – Drzewa, a dokładnie brzozy, są gołe – nie zielone!

Skręćmy nieco w lewo, a zobaczysz, Turysto, Szkołę Podstawową, taką jasną, czystą. Na ścianie przy wejściu przeczytasz tam słowa:

„Szkoła ”. Fablok ją ufundował.



Chrzanów

Tutaj uczyły się pokolenia fablokowców dzieci. Wszyscy się angażowali, nikt nie był przeciw: Pracownicy Fabloku i szkoły, rodzice wraz z uczniami klasy szkolne i ogród urządzili własnymi rękami.

Wracamy znów na drogę, kierujemy się w lewo ku kładce na Chechle, wokół niejedno drzewo. Idziemy całkiem prosto, lekko ku dołowi. Z prawej strony Rodzinne Ogródki Działkowe.

Ogródki zostawmy za plecami, Koleżanko, Kolego, Idźmy do mostku z barierkami koloru .

W dole rzeka Chechle, spod zamku w Rudnie wypływa. Dziś spokojna, ale uwierz mi, że groźna też bywa.

Teraz lekko w górę chodnikiem się kierujemy. Po lewej blok numer 17 znaleźć spróbujemy. Policz, ile schodów do niego prowadzi. Zrobione? Zapisać wyniku nie zawadzi:

Dalej drogą, aż do osiedla niegdyś luksusowego, w 1924 roku dla fablokowców zbudowanego. Za zakrętem stare kamienice plac zabaw otaczają. To tutaj. Dziś te budynki remontu wymagają.

Zobaczysz tutaj przykłady starszej architektury – balkony, filary, ganki, jaskółki i ozdobne mury.

Osiedle zwie się podobnie jak biskup z Krakowa*. Nazwa jest pod nr 14. To Kolonia

Wyobraź sobie dawne życie w tej kolonii... Czy słyszysz z dala przygrywanie harmonii? Czujesz zapach pieczonych ziemniaków? Tak tutaj upływały popołudnia rodaków.

Znajdź domy z numerem pierwszym i drugim. Idźmy pomiędzy nimi, miśmy rząd garaży długi. Zostawmy za sobą gościnne osiedle zielone, wejdźmy na chodnik i w prawą chodźmy stronę.

Policzmy kroków nie więcej niż dwieście, aż trafimy na świątynię najciekawszą w mieście. Została zbudowana przez pracowników Fabloku z miejscowego kamienia. Skończyli w 1939 roku.

Za kościołem jest grób księdza

Pamiętasz? Przy szkole już go Twe oczy spotkały. Mocno w świętość Maksymiliana Kolbe wierzył. Pod lasem kolejny grób – tu niemiecki żołnierz leży.

Spręż na tabliczki. Gdzie Jezus z krzyża zdjęty, Tam w las poprowadzi nas dalej szlak kręty. Po chwili, w dół ostrożnie schodzimy schodami do kładki metalowej z dwiema poręczami.



Zanim przejdziemy ponad rzeką rwącą Popatrz uważnie na sztolnię odwadniającą. Była tu kopalnia cynku. Znajdź łuk ceglany. Z prawej strony w lesie nieco schowany.

Licz: rur, od brzegu do brzegu,

Położono tutaj w poprzek Chechle biegu. Za kładką kierujemy dalej prosto nasze kroki, Tam gdzie betonowe leżą w lesie bloki.

Po chwili zobaczysz rozwidlenie dróg. Chodźmy w prawo, nie oszczędzajmy nóg! Zaraz kolejne – my w lewo, do gęstego lasu. Nie traćmy tutaj niepotrzebnie czasu!

W dawniejszych czasach byli tu odważni tacy, co rano i po ciemku tędy chodzili do pracy. Do góry schodami... Czy Ci ciężko, kruszyno? Zanim chodźmy w lewo wąską ścieżyną.

Aż do placyku – tam cztery kolorowe,

nico wyblakłe: żółte, niebieskie i różowe.

* Chodź o biskupa Stanisława Rospondę